ROCZNIKI TEOLOGICZNO-KANONICZNE
Tom XV, zeszyt 1 — 1968

KS. KAZIMIERZ ROMANIUK

MOTYWACJA SOTERIOLOGICZNA W PARENEZIE NOWOTESTAMENTALNEJ [1]

Mianem parenezy nowotestamentalnej — termin pareneza pochodzi od greckiego czasownika παραινέω = nakłonić, pobudzić, zachęcić — zwykło się określać wszelkiego rodzaju napomnienia, zachęty, pouczenia, przestrogi, rady mające na celu dostosowanie postępowania chrześcijan do zasad moralnych Ewangelii.

W każdej parenezie można wyodrębnić trzy następujące elementy: a) adresatów, b) treść parenezy, c) motywację. Każdy z tych elementów może posłużyć za podstawę do specjalnej klasyfikacji tekstów parenetycznych. I tak, mając na uwadze adresatów można mówić o parenezie jednostek i całych gmin, dzieci, rodziców, starców, wdów, niewolników, przełożonych kościołów itp. Biorąc za podstawę podziału treść parenezy można mówić o parenetycznych tekstach liturgicznych, o tekstach mających za temat stosunki socjalne, akcje charytatywne itp.

Pod wyrażeniem „motywy parenetyczne" będziemy rozumieć racje, które są podawane w napomnieniach po to, aby upominani doszli do przekonania, że radom, poleceniom czy zachętom należy się poddać. Motywacja prawie z zasady towarzysząc, w formie mniej lub bardziej wyraźnej, parenezie sprawia, że zachęta, napomnienie czy rada różnią się od rozkazu, przy którym zazwyczaj nie podaje się żadnych motywów.

---

1 Bibliografia: L. Cerfaux, *Le chrétien dans la théologie paulinienne* (Lectio divina 33), Paris 1962; E. Kamlah, *Die Form der katalogischen Paränese im Neuen Testament*, Tübingen 1964; N. Lazure, *Les valeurs morales de la théologie johannique: Evangiles et ép'tres*, (Etudes Bibliques), Paris 1965; E. Neuhäusler, *Anspruch und Antwort Gottes. Zur Lehre von den Weisungen innerhalb der synoptischen Jesusverkündigung*, Düsseldorf 1962; L. Nieder, *Die Motive der religiös-sittlichen Paränese in den paulinischen Gemeindebriefen. Ein Beitrag zur paulinischen Ethik*, (Münchener Theologische Studien I. Historische Abteilung, 12 B.), München 1956; R. Schnackenburg, *Die sittliche Botschaft des Neuen Testamentes*, München 1962[2]; W. Schrage, *Die konkreten Einzelgebote in der paulinischen Paränese. Ein Beitrag zur neutestamentlichen Ethik*, Gütersloh 1961; C. Spicq, *Théologie morale du Nouveau Testament*, (Etudes Bibliques), Paris 1965, 2 tomy (indeksy); R. Völkl, *Christ und Welt nach dem Neuen Testament*, Würzburg 1961 (indeksy).

Motywacja parenetyczna w Nowym Testamencie jest bardzo zróżnicowana. Motywem — i to częstym zwłaszcza u Pawła — jest pozytywna wola Boża, wizja przyszłej nagrody lub kary, odwołanie się do obowiązków, które chrześcijanin bierze na siebie w chwili przyjmowania chrztu świętego itp. [2].

Grupę odrębną stanowią tzw. motywy chrystologiczne. Spośród napomnień opatrzonych motywami chrystologicznymi interesują nas obecnie jedynie te, w których zbawcze dzieło Chrystusa jest przedstawione jako racja mająca determinować postawę moralną chrześcijan. Ze względu na owo odwołanie się do zbawczego dzieła Chrystusa motywacja owa nosi miano soteriologicznej.

Ujęcie motywu soteriologicznego przechodzi dość znamienną ewolucję na kartach poszczególnych ksiąg Nowego Testamentu. Zacznijmy od przeglądu form chronologicznie najwcześniejszych. Za takie uznać należy przede wszystkim pewne fragmenty katechezy Jana Chrzciciela.

1. KATECHEZA JANA CHRZCICIELA [3]

Katecheza Jana Chrzciciela ma charakter zdecydowanie pokutny. W tekstach parenetycznych Jana dominują trzy motywy: wszechmoc Boga, „który nawet z kamieni może wzbudzić synów Abrahama" (Mt 3, 9; por. 3, 11; Mk 1, 7), wizja przyszłego gniewu Bożego (Mt 3, 7. 10. 11. 12) oraz stwierdzenie, że przybliżyło się już królestwo Boże (Mt 3, 2). Interesuje nas w tej chwili tylko ten trzeci motyw. Soteriologicznym można go nazwać o tyle, o ile nadchodzące królestwo Boże jest synonimem zbawczej działalności Chrystusa. Nawołując do pokuty Jan równocześnie przypomina, że fakt przybliżającego się królestwa Bożego nie może pozostać bez wpływu na moralną postawę ludzi. Muszą pokutować, ponieważ(γάρ) przybliżyło się Królestwo niebieskie [4].

2. KERYGMAT JEZUSA W TRADYCJI SYNOPTYCZNEJ [5]

Przejdźmy z kolei do tradycji synoptycznej. We fragmentach parenetycznych pierwszych trzech Ewangelii motywem występującym naj-

---

2 Listę i analizę poszczególnych motywów podaje: L. N i e d e r, *Die Motive der religiös-sittlichen Paränese*, s. 4—101.

3 W. M i c h a e l i s, *Täufer, Jesus, Urgemeinde*, Basel 1956; W. G. K ü m m e l, *Verheissung und Erfüllung*, Göttingen 1953²; R. S c h n a c k e n b u r g, *Gottes Herrschaft und Reich*, Freiburg i. Br. 1961²; W. T r i l l i n g, *Das wahre Israel. Studien zur Theologie des Mathäusevangeliums*, (Erfurter Theologische Studien, 7), Erfurt 1959, s. 18—25.

4 W związku z krytyką literacką Mt 3, 2, zob. K. R o m a n i u k, *„Repentez-vous, car le Royaume des cieux est tout proche" (Matt. IV, 17 par.)*, „NtSt", 11 (1966) 259—270.

częściej jest autorytet nauczającego Jezusa. Nie mniej często zdarzają się motywy w postaci przyszłej nagrody lub kary; niekiedy Chrystus nauczający odwołuje się do woli Ojca, wskazuje na Jego doskonałość lub wreszcie apeluje do rozsądku i doświadczenia religijnego swoich słuchaczy.

Motywację przynajmniej w pewnym sensie soteriologiczną można odnaleźć jedynie w tekście Mt 4, 17. Powtarza się tu dosłownie motyw znany nam już z katechezy Jana Chrzciciela. Oto bowiem jak zostały przedstawione początki działalności nauczycielskiej Jezusa z Galilei: „Odtąd począł Jezus nauczać i mówić: Nawróćcie się, albowiem bliskie jest królestwo niebieskie" (Mt 4, 17)[6].

3. ARGUMENTACJA SOTERIOLOGICZNA W MOWACH APOSTOLSKICH PIOTRA I PAWŁA[7]

Argumenty soteriologiczne, którymi posługiwali się Piotr i Paweł w swoich apostolskich mowach, zostały zreferowane przez Łukasza w trzech następujących fragmentach Dziejów Apostolskich: 2, 14-36; 3, 12-26; 13, 16-41. Dwa pierwsze — to fragmenty mów Piotra, trzeci jest częścią mowy Pawła wygłoszonej w Antiochii Pizydyjskiej.

Obydwie mowy Piotra w rzeczywistości nie są niczym innym, jak tylko nawoływaniem do pokuty[8]. Motywacją tej zachęty do pokuty jest w obydwu przypadkach opowiedziana z jednakowym przejęciem historia

---

[5] H. D. Wendland, *Die Eschatologie des Reiches Gottes bei Jesus*, Berlin 1931; A. N. Wilder, *Eschatology and Ethic in the Teaching of Jesus*, London 1950²; H. Roberts, *Jesus and the Kingdom of God*, Oxford 1955; R. Schnackenburg, *Gottes Herrschaft und Reich*, s. 69—173; tenże, *Die sittliche Botschaft des Neuen Testamentes*, s. 110—124.

[6] W niektórych kodeksach Ewangelii Mt pouczenia Jezusa o konieczności unikania zgorszenia (18, 6—11) kończą się w sposób następujący: „Strzeżcie się, żebyście nie gardzili żadnym z tych małych [...] Albowiem Syn Człowieczy przyszedł, żeby ocalić to, co zginęło" (18, 10-11). Ostatniego, właśnie tego motywującego zdania, brak jednak w kilku najważniejszych majuskułach (BAS), nie notują go również liczne minuskuły, nie ma on odpowiednika w przekładach syryjskich i nie znają go Ojcowie Kościoła pierwszych wieków (Orygenes, Euzebiusz, Hilary, Hieronim). Słusznie tedy zdanie to jest przez wydawców Nowego Testamentu albo umieszczone w nawiasie (Merk), albo w ogóle opuszczone (Nestle). Ta sama motywacja — przy innej zresztą okazji, u Łk 9, 56 — wydaje się być zabiegiem jakiegoś kopisty, pragnącego zharmonizować tekst Łk 9, 56 z Mt 18, 11.

[7] Por. U. Wilckens, *Die Missionsreden der Apostelgeschichte*, Heidelberg 1961; E. Hänchen, *Die Apostelgeschichte*, (Krit. exeg. Kom. über das NT), Göttingen 1959¹² (indeks).

[8] Por. A. H. Dirksen, *The New Testament Concept of Metanoia*, Washington 1932; J. Gewiess, *Metanoia im Neuen Testament*, II: *Die Kirche in der Welt*, Münster 1948; R. Schnackenburg, *Typen der Metanoia Predigt im Neuen Testament*, „MThZ", 1 (1950) 1—13.

męki-śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. W pierwszej mowie (Dz 2, 14-36) Piotr szczególnie mocno podkreśla dwie myśli: 1° że Żydzi słuchający Piotra są rzeczywiście winni śmierci Jezusa, 2° że Bóg, zmartwychwskrzeszając Jezusa, stanął tym samym wyraźnie po stronie zamordowanego. „Niech cały dom Izraela wie z niewzruszoną pewnością — kończy Piotr swoją mowę — że tego Jezusa, którego wyście ukrzyżowali, uczynił Bóg i Panem, i Mesjaszem" (2, 36). Odwołanie się do faktu zbawczej śmierci Chrystusa spowodowało pożądany skutek. „Przyłączyło się owego dnia — pisze Łukasz — około trzy tysiące dusz" (Dz 2, 41).

W mowie Piotra wygłoszonej z okazji uzdrowienia człowieka chromego nie mniej dosadnie niż w przemówieniu po zesłaniu Ducha Świętego jest podkreślona najprzód wina Żydów, którzy dokonali zabójstwa Jezusa, a potem upodobanie sobie Ojca w ofierze Syna. Mamy tu jednak do czynienia również z pewną nową myślą. Oto jak zakończył Piotr swoją mowę: „Dla was w pierwszym rzędzie wskrzesił Bóg Sługę swego i posłał Go, aby błogosławił wam, by każdy z was odwrócił się od grzechów swoich" (3, 26). Wiersz ten streszcza właściwie całą mowę Piotra podając jej dwa zasadnicze elementy: zachętę do pokuty i umotywowanie owej zachęty. Sformułowanie motywu jest pewnym nawiązaniem do katechezy Jana Chrzciciela [9] i równocześnie pewną transpozycją motywacji soteriologicznej spotykanej w tradycji synoptyków.

4. LISTY ŚW. PAWŁA [10]

Mimo, iż odczytywanie pism Nowego Testamentu za pomocą redaktionsgeschichtliche Methode uwydatnia w sposób coraz bardziej przekonywający wkład teologiczny każdego spośród autorów natchnionych Nowego Testamentu, to jednak rzadko któremu spośród pisarzy nowotestamentalnych przysługuje miano teologa w takim stopniu, jak Pawłowi. Nic tedy dziwnego, że motywacja soteriologiczna w parenezie św. Pawła przedstawia takie bogactwo i zarazem niespotykaną przedtem głębię sformułowań. Chronologiczny przegląd parenetycznych tekstów Pawła w pełni potwierdzi to ogólne spostrzeżenie.

a) Listy do Tesaloniczan. W parenezie św. Pawła pierwsze chronologiczne odwołanie się do motywu soteriologicznego znajduje-

[9] Por. K. Romaniuk, *„Repentez-vous, car le Royaume des cieux est tout proche" (Matt. IV, 17 par.)*, „NtSt", 11 (1966) 259—270.

[10] Por. K. Th. Schäfer, *Der Mensch in paulinischer Auffassung*, (Das Bild vom Menschen — Festschr. für F. Tillmann), München 1934, s. 23-35; W. Gudbrod, *Die paulinische Anthropologie*, Göttingen 1934; W. D. Stacey, *The Pauline View of Man*, Cambridge 1956.

my w 1 Tes 5, 9-10 [11]. Apostoł zachęca Tesaloniczan do czuwania dlatego, że Bóg powołał ludzi do osiągnięcia zbawienia przez Jezusa Chrystusa, który dla nich umarł, aby — czy to czuwając, czy śpiąc — zawsze wspólnie z Nim żyli. Tak więc sprzeniewierzenie się woli Bożej i dopuszczanie się jakichkolwiek występków jest zrywaniem jedności z Chrystusem i tym samym narażaniem męki i śmierci Chrystusa na bezcelowość, a On właśnie po to umarł, abyśmy zawsze jedno z Nim byli.

Nietrudno dostrzec, że motyw soteriologiczny ma tu już coś z Pawłowej teologii jedności chrześcijanina z Chrystusem — rzecz godna uwagi głównie z tego względu, że mamy do czynienia z najstarszym pismem Pawła.

b) W i e l k i e L i s t y. A oto nieco inne sformułowanie tego samego motywu. W Gal 5, 16-25 Paweł wyliczywszy mnóstwo występków ludzkich przeciwstawia im główne cnoty moralne chrześcijanina. Zachęcając do praktykowania tych ostatnich, odwołuje się do następującego motywu: „Ci bowiem, którzy przynależą do Chrystusa, ukrzyżowali swoje ciało wraz z namiętnościami i pożądliwościami". Najlepszym komentarzem do tych słów jest następujące wyznanie samego Pawła: „Albowiem ja przez Prawo umarłem dla Prawa, abym żył Bogu. Z Chrystusem jestem przybity do krzyża. Żyję już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus" [12].

Mówiąc o zgorszeniu spowodowanym występkiem kazirodztwa Paweł nakazuje usunąć z łona gminy korynckiej publicznego grzesznika. Pisze w związku z tym, co następuje: „Wyrzućcie więc stary kwas [13], abyście się stali nowym ciastem, jako że prz aśni jesteście. Chrystus bowiem został złożony w ofierze jako nasza Pascha" (1 Kor 5, 7). Zerwawszy z grzechem, który jest tu przyrównany do kwasu, chrześcijanie, występujący pod nazwą chlebów przaśnych, mają żyć tak, by można było o nich powiedzieć, że obchodzą nieustannie uroczystość nowej Paschy. Do istoty zaś tej ostatniej należy ofiara nowego Baranka, tj. Chrystusa. Nowość sformułowania motywu soteriologicznego została podyktowana specjalną tematyką tego tekstu oraz być może i tym, że

---

11 Por. W. B i e d e r, *Die Berufung im Neuen Testament*, (Abhandlungen zur Theologie des Alten und Neuen Testaments, 38), Zürich 1961, s. 92—98; F. O g a r a, *Haec est voluntas Dei, sanctificatio vestra*, VD, 18 (1938) 65—72; D. W i e d e r k e h r, *Die Theologie der Berufung in den Paulusbriefen*, (Studia Friburgensia, NF 36), Freiburg Schweiz 1963, s. 52—59.

12 Zob. w związku z tym K. R o m a n i u k, *Gal 2, 20 w soteriologii św. Pawła*, RBL, 23 (1962) 73—82.

13 Jedno z bezpośrednich przygotowań do święta Paschy polega u Żydów do dnia dzisiejszego na starannym usuwaniu wszystkiego, co kwaśne. Zob. Wj 12, 15. W związku z 1 Kor 5, 7 zob.: N. F ü g l i s t e r, *Die Heilsbedeutung des Pascha* (Studien zum Alten und Neuen Testament, VIII), München 1963 (indeks).

Pierwszy List do Koryntian był pisany tuż przed Świętem Paschy [14]. Równocześnie w tekście tym dochodzi do głosu zasada Pawłowego pojmowania Starego Testamentu: to, co się dokonywało w starotestamentalnych ceremoniach paschalnych, było tylko zapowiedzią, którą urzeczywistnił Chrystus.

Jedną z bardziej klasycznych wypowiedzi, gdy chodzi o soteriologię św. Pawła, jest 2 Kor 8, 9 [15]. Tekst należy do przykładów dość typowego dla Pawła wplatania w pouczenie natury praktycznej prawd o znaczeniu wysoce dogmatycznym. Zachęcając Koryntian do ofiarności na rzecz wiernych z Jerozolimy pisze św. Paweł: „Nie mówię tego, aby wam wydawać rozkazy, lecz aby wskazując na gorliwość innych wypróbować waszą miłość. Znacie przecież łaskę Pana naszego Jezusa (Chrystusa), który będąc bogaty, dla was stał się ubogim, aby was ubóstwem swoim ubogacić". Nie ulega wątpliwości, że wzmianka o ubóstwie Jezusa jest tu aluzją nie tylko do Wcielenia, lecz także do krzyża Chrystusa. Znów więc motywem mającym determinować postępowanie Koryntian jest zbawczy czyn Jezusa. Całe Jego zbawcze dzieło zostało najprzód nazwane łaską — czyli czymś, co jest dawane darmo. Chodzi bowiem o zachętę do bezinteresownego ofiarowania własnego mienia bardziej potrzebującym. W dalszym ciągu ósmego wiersza jeszcze wyraźniej dzieło zbawcze Jezusa jest opisane za pomocą terminów bogactwo — ubóstwo. Nikt nie może już patrzeć obojętnie na ubóstwo bliźnich od chwili, kiedy Jezus, będąc bogatym, dla nas stał się ubogim. Dobrowolne ubóstwo Jezusa winno zobowiązywać wszystkich.

Troska o to, by żadna kropla krwi Chrystusa nie poszła na marne, jest motywem parenetycznym w tekście Rz 14, 15 [16]. Chodzi o uszanowanie przekonań bliźniego co do przepisów regulujących spożywanie pokarmów. Nieliczenie się z zasadami moralnymi bliźnich mogłoby doprowadzić do „narażenia na zgubę tego, za którego umarł Chrystus" (Rz 14, 15). Miłość bliźniego jako motyw jest tu powiązana z miłością Chrystusa, z przejęciem się sprawą Jego śmierci za całą ludzkość.

W Rz 15, 7 [17] zachęta do udzielania sobie wzajemnej pomocy jest nie

---

14 A. Oepke, *(Gal 5, 9)* i A. Schön (*Eine weitere metrische Stelle bei St. Paulus*, „Bib.", 30 (1949) 510—513) sądzą, że chodzi tu o popularne przysłowie nie mające nic wspólnego ze świętem Paschy. Stanowisko to jednak nie znalazło uznania u egzegetów współczesnych.

15 Por. H. Bückers, *Die biblische Lehre vom Eigentum*, Bonn 1947, s. 27—34; C. Spicq, *Théologie morale du Nouveau Testament*, s. 380 nn.; A. Feuillet, *Le Christ sagesse de Dieu d'après les Epîtres pauliniennes*, (Etudes Bibliques), Paris 1966, s. 349—353.

16 Por. W. Thüsing, *Per Christum in Deum. Studien zum Verhältnis von Christozentrik und Theozentrik in den paulinischen Hauptbriefen*, (Neutestamentliche Abhandlungen, NF 1), Münster 1965, s. 30—39.

17 Tamże, s. 39—46.

tylko ilustrowana przykładem Chrystusa śpieszącego ludzkości z pomocą, ile raczej motywowana Jego bezgraniczną miłością. Co więcej, bezprzykładny akt Chrystusowego miłosierdzia sprawił, że w ogóle jesteśmy w stanie przyjść bliźnim naszym z prawdziwą pomocą. Nie jest to więc tylko zachęta do naśladowania Chrystusa, lecz także przypomnienie konieczności wyprowadzenia z miłosierdzia Zbawiciela praktycznych wniosków na codzień.

c) Listy więzienne. Do najbardziej typowych przykładów parenezy z motywacją soteriologiczną należą teksty Ef 4, 32 i 5, 2. 25. W pierwszym z nich czytamy: „Bądźcie dla siebie nawzajem dobrzy i miłosierni. Przebaczajcie sobie nawzajem, bo i (καθώς) Bóg nam przebaczył w Chrystusie". W przekładach tego tekstu — zarówno na język łaciński, jak i na języki nowożytne — funkcja motywacyjna tematu zbawczej miłości Chrystusa jest w pełni dostrzegalna tylko wtedy, gdy partykule καθώς nada się sens nie porównawczy (sicut — tak jak), lecz przyczynowy (quia — ponieważ, bo). Partykuła ta bowiem w przekładzie na język polski znaczy wprawdzie „tak jak", „jako", „jak". Każdy, nawet najbardziej zwięzły słownik języka greckiego to znaczenie partykuły καθώς stawia na pierwszym miejscu. Jednakże z niektórych, zwłaszcza obszerniejszych słowników dowiadujemy się, że znaczy ona także: „ponieważ", „gdyż", „bo" [18]. To drugie znaczenie nie należy do zbyt częstych w grece klasycznej. Nic przeto dziwnego, że nie podaje go wcale np. słownik Liddell-Scotta.

Rzecz się ma nieco inaczej w Nowym Testamencie. Wspomniana partykuła występuje tu względnie często [19] i zdaje się posiadać sens — mimo iż św. Hieronim treść jej oddaje prawie zawsze łacińskim „sicut" — nie tylko porównawczy, lecz także — i to nierzadko — przyczynowy [20].

---

[18] Zob. F. Blass — A. Debrunner, *Grammatik...*, 543, 2; 546, 4. Partykuła hebrajska *kašer* czasem również posiada taki podwójny sens. Por. P. Joüon, *Grammaire de l'hébreu biblique*, 170 k., gdzie są zacytowane następujące przykłady: Lb 27, 14; Sdz 6, 27; 1 Sm 28, 18; 2 Krl 17, 26.

[19] Spotyka się ją 178 razy w całym Nowym Testamencie, przy czym najczęściej u Pawła (84 razy) i u Jana (31 razy). Chętnie posługuje się tą partykułą także Łukasz: 17 razy w Ewangelii i 11 razy w Dziejach Apostolskich. Por. R. Morgenthaler, *Statistik des neutestamentlichen Wortschatzes*, Zürich—Frankfurt am Main 1958, s. 108.

[20] A. Schulz zauważa: „Paulus will darin sagen: Weil Gottes Vergebung in Christus an euch wirksam geworden ist und nach seinem Beispiel, habt ihr nun auch selbst die göttliche Güte sich in eurem Zusammenleben auswirken zu lassen". *Nachfolgen und Nachahmen*, s. 239. Zob. także H. Schlier, *Der Brief an die Epheser. Ein Kommentar*, Düsseldorf 1958², s. 229; A. Jankowski, *Listy więzienne*, Poznań 1962, s. 465. Podobnie W. Michaelis, u którego czytamy: „In 4, 32 liegt ein Vergleich vor, allerdings ein solcher von ausgesprochen

W Ef 4, 32 napomnienie do wzajemnej dobroci i miłosierdzia jest zarazem pouczeniem, że każdy może zdobyć się na praktykę przebaczania w życiu codziennym, bo oto sam Pan Bóg udzielił nam przebaczenia w Chrystusie. Takie rozumienie słów Pawła harmonizuje doskonale z jego dogłębnym przeżywaniem skutków śmierci Jezusa. To, czego dokonał dla nas Chrystus, nie tylko zobowiązuje, lecz także uzdalnia zarazem do specjalnego postępowania.

Kilka wierszy dalej czytamy: „Bądźcie więc naśladowcami Boga jako dzieci umiłowane i postępujcie drogą miłości, bo (καθώς) i Chrystus was umiłował i samego siebie wydał za nas w ofierze i dani na wdzięczną wolność Bogu" (5, 2). Możność „postępowania w miłości" wypływa z faktu, że Chrystus umiłował ludzi i wydał za nich siebie samego. Nikt z ludzi nie jest w stanie odtworzyć dokładnie tamtego wielkiego aktu miłości — stąd też i przyrównywanie naszej miłości do Chrystusowej traci swój sens — lecz tamta, okazana na krzyżu miłość jest rzeczywiście źródłem dla naszych możliwości miłowania się wzajemnie na ziemi. Partykuła „więc" (οὖν), rozpoczynająca wyżej zacytowany dwuwiersz, pozwala stwierdzić, że mamy do czynienia z pewną konkluzją wielu pouczeń stanowiących kontekst poprzedzający. Znowu wzmianka o śmierci Jezusa jest nie tylko motywem, lecz także informacją: możemy, jesteśmy w stanie naśladować Boga w miłości, bo uzdalnia nas do tego zbawcza miłość Chrystusa.

A oto ten sam motyw w parenezie nieco odmiennej tematycznie: „Mężowie miłujcie żony, bo (καθώς) i Chrystus umiłował Kościół i wydał zań siebie samego" (Ef 5, 25). Partykułę καθώς wiążącą zdanie główne ze zdaniem podrzędnym bardzo wiele przykładów nowożytnych i w tym tekście oddaje przez „ponieważ", „bo" [21]. Obstawanie przy Hieronimowym „sicut" cały nakaz św. Pawła czyni o wiele mniej wymownym, a samo przyrównanie miłości dwojga ludzi do umiłowania, którym Chrystus obdarzył Kościół, nie jest konsekwentne. Nigdy bowiem żaden z najbardziej nawet miłujących mężów nie może uczynić dla swej małżonki tego, co Chrystus uczynił dla Kościoła: „[...] umiłował Kościół i wydał zań samego siebie, aby go uświęcić, oczyściwszy obmyciem wodą [...], aby samemu stawić przed sobą Kościół jako chwalebny, nie mający skazy

---

verpflichtendem Charakter [...] wer selbst Vergebung von Gott erfahren hat, soll seinem Nächsten die Vergebung nicht schuldig bleiben". ThWNT, IV, 674. Szczegółową analizę tekstów Pawłowych z przyczynowym użyciem partykuły καθώς zob.: K. Romaniuk, *De usu particulae καθώς in Ep. Paulinis*, VD, 43 (1965) 71—82.

21 Zob. w związku z tym tamże, s. L. Nieder (*Die Motive*, s. 60), tłumaczy co prawda ten tekst: „wie Christus die Kirche geliebt [...] hat", ale wyjaśniając tekst pisze: „[...] vielmehr ist die Liebe Christi zur Kirche das belehrende und fordernde Vorbild der Liebe des Mannes zur Gattin" (s. 64).

i zmarszczki, lecz aby był święty i nieskalany". Jeżeli za znaczeniem porównawczym καθώς przemawia kontekst, w którym Kościół jest wyraźnie przyrównywany do oblubienicy, a Chrystus do oblubieńca, to jednak prawdą jest też, że miłość wyrażona tu czasownikiem ἀγαπάω w formie aorystu — wyraźna aluzja do miłości okazanej na krzyżu — stanowi zarazem powód, dla którego małżonkowie winni się wzajemnie miłować [22]. Pawłowe napomnienie będzie zatem brzmieć: „[...] miłujcie się nawzajem, gdyż i Bóg umiłował was w Chrystusie", co pozostaje w bardzo naturalnym związku z przypowieścią o nielitościwym słudze (Mt 18, 23-35), do której — być może — Paweł czyni tu aluzję. W przeciwnym wypadku na nic zdałaby się męka Chrystusa. Chrystus cierpiałby nadaremnie [23].

Również w liście do Filipian nie brak napomnień z odwołaniem się do zbawczej śmierci Chrystusa jako do motywu. Znów chodzi o napomnienie do wewnętrznej jedności w gminie, do niewynoszenia się jednych nad drugich. Proporcjonalnie do powagi całej sprawy muszą też być podane odpowiednio mocne motywy. Otóż, ilekroć zachodzi tego rodzaju sytuacja, Paweł odwołuje się do faktu zbawczej śmierci Jezusa. I tak czytamy w 2, 3 n.: „Dopełnijcie mojej radości przez to, że będziecie mieli te same dążenia: tę samą miłość i wspólnego ducha [...], a niczego nie pragnąc dla niewłaściwego współzawodnictwa ani dla próżnej chwały [...], lecz w pokorze oceniając jedni drugich [...]. Niech każdy ma na oku nie tylko swoje sprawy, ale też i drugich. To dążenie niech będzie wśród was: bo to też było w Chrystusie Jezusie. On, istniejąc w postaci Bożej [...], ogołocił samego siebie przyjąwszy postać sługi [...], uniżył samego siebie stawszy się posłusznym aż do śmierci — a śmierci krzyżowej". Wszystkie upokorzenia i śmierć Chrystusa mają być nie tylko modelem do naśladowania — są one rzeczywistym źródłem dającym chrześcija-

---

22 Por. A. J a n k o w s k i, *Listy więzienne*, s. 483; H. S c h l i e r, *Der Brief an die Epheser*, s. 255.

23 Por. W. B a u e r, *Griechisch-deutsches Wörterbuch zu den Schriften des Neuen Testaments*, s. 773. Dopuszczając sens jedynie porównawczy partykuły καθώς J. Dupont pisze w związku z tym tekstem: „Si quelque hésitation restait possible, le texte parallèle le l'épître aux Collossiens le fait disparaître". Autor cytuje Kol 3, 13 twierdząc równocześnie, że użycie przysłówka οὕτως w kontekście bezpośrednim wyrażenia καθὼς καί decyduje o znaczeniu porównawczym zdania podrzędnego: „la reprise sur οὕτως ne laisse aucun doute sur la signification comparative de la phrase". *Gnosis*, s. 55, nota 1. Otóż to rozumowanie, zdaniem naszym, nie jest w pełni przekonywające. Przysłówek οὕτως oznacza co prawda „tak", „tak właśnie", ale może też posiadać sens zwykłego „więc", „przeto". Por. W. B a u e r, *Griechisch-deutsches Wörterbuch*, gdzie są cytowane następujące przykłady: Mt 26, 24; Mk 7, 18; J 18, 22; 1 Kor 6, 5. Poza tym argumentowanie tekstem paralelnym nigdy nie wyklucza możliwości innego rozwiązania, zwłaszcza gdy chodzi o autora tak bogatego w stylu, jak Paweł.

ninowi możność wprowadzenia w życie najtrudniejszych wskazań Zbawiciela.

Treść listu św. Pawła do Kolosan w bardzo wielu fragmentach pokrywa się z tym, co stanowi treść listu do Efezjan. Tak też napomnieniu z Ef 4, 32 odpowiada zalecenie z Kol 3, 12 n.: „Jako więc wybrańcy Boży [...] obleczcie się w serdeczne miłosierdzie, dobroć, pokorę, cichość, cierpliwość, znosząc jedni drugich i wybaczając sobie nawzajem, jeśliby miał ktoś zarzut wobec kogoś: jak Pan wybaczył wam, tak i wy". Fragment uzasadniający wiersz 13 rozpoczyna się od partykuły καθώς, podobnie jak to miało miejsce w Ef 4, 32. Znaczenie porównawcze bardziej niż przyczynowe partykuły καθώς w Kol 3, 13 sugeruje przysłówek οὕτως, znajdujący się w drugiej części w. 13 i z natury swej prawie zawsze wprowadzający drugi człon porównania. Nie jest jednak zupełnie pozbawione słuszności rozumowanie następujące: Nie byliśmy w stanie naprawdę przebaczać bliźnim, gdyby nam Chrystus nie udzielił swego przebaczenia. Przebaczamy, ponieważ Chrystus nam przebaczył[24]. Idea przykładu Chrystusa nie zatraca się w tej interpretacji, dochodzi natomiast bardziej do głosu zobowiązująca moc przebaczającej miłości Chrystusa. Można więc tłumaczyć zakończenie wiersza 13 w sposób następujący: „[...] ponieważ i Pan przebaczył wam, tak też i wy [...wybaczajcie sobie]".

d) Listy Pasterskie. Z bardzo dosadnym sformułowaniem motywu soteriologicznego mamy do czynienia w 1 Tm 2, 1 n.: „Zalecam przede wszystkim, by prośby, modlitwy [...] odprawiane były za wszystkich ludzi [...]. Jest to bowiem rzecz dobra i przyjemna w oczach Zbawcy — naszego Boga, który chce, żeby wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do uznania prawdy". Przytoczony w tym napomnieniu motyw można odczytywać w sposób wieloraki: jako chęć dostosowania się do woli Boga, jako troskę o sprawianie przyjemności Bogu. Pełną swą wymowę osiąga wspomniany wyżej motyw dopiero wtedy, kiedy wyraźnie odwoła się Paweł do zbawczej śmierci Chrystusa: „Albowiem jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek Chrystus Jezus, który wydał siebie samego na okup za wszystkich" (2, 5-6). Tak więc racją skłaniającą nas do zanoszenia modlitw za wszystkich jest to, że i Chrystus wydał siebie samego za wszystkich. Nie wolno nam więc przechodzić obojętnie wobec tak powszechnych skutków śmierci Jezusa. Mamy się na swój sposób przyczyniać do tego, aby wszyscy przyswoili sobie owoce odkupienia.

---

24 Por. D. M. Stanley, *„Become Imitators of Me": The Pauline Conception of Apostolic Tradition*, „Bib.", 40 (1959) 873; zob. także W. Michaelis, ThWNT, IV, 669 n.

W Listach Pasterskich nie ma pouczeń skierowanych wprost do różnych stanów, są natomiast instrukcje, jak należy pouczać różne kategorie ludzi. Instrukcje te są również zaopatrzone w swoistą motywację. Jest to jedna, wspólna motywacja dla bardzo różnych pouczeń. Oto jej treść: „Okazała się bowiem łaska Boga przynosząc zbawienie wszystkim ludziom, wzywając nas, abyśmy wyrzekłszy się bezbożności [...] rozumnie i sprawiedliwie, i pobożnie żyli na tym świecie, oczekując błogosławionej nadziei i objawienia się chwały wielkiego Boga i Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa, który wydał siebie samego za nas, aby odkupić nas od wszelkiej niesprawności i oczyścić sobie wybrany na własność lud, gorliwy w spełnianiu dobrych uczynków" (Tyt 2, 11-15). W tekście tym mamy do czynienia, jak widać, nie z jednym motywem, lecz z całym ich łańcuchem: najprzód do zmiany życia skłania łaska przynosząca zbawienie wszystkim ludziom; nie mniej zobowiązuje również to, że życie doczesne jest oczekiwaniem na objawienie się chwały wielkiego Boga; wreszcie pragnienie samego Boga było takie, abyśmy się okazali ludem gorliwym w spełnianiu dobrych uczynków.

Jest to więc znana nam już, lecz wyjątkowo rozbudowana motywacja soteriologiczna.

5. PISMA ŚW. JANA [25]

W Ewangelii Jana tekstów parenetycznych jest względnie mało i tylko w jednym z nich mamy do czynienia z motywacją soteriologiczną. U J 15, 12 czytamy: „To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, ponieważ (καθώς) ja was umiłowałem". Wezwanie do miłości jest w tym tekście motywowane odwołaniem się do miłości Chrystusa. Wiadomo zaś, że przykład najdoskonalszej miłości okazał Jezus ludziom w momencie swojej śmierci na krzyżu. Całe Jego zbawcze dzieło jest przez Jana — i przez Pawła zresztą — wiele razy nazwane po prostu miłością. Samo wezwanie do miłości jest powiązane z motywacją za pomocą partykuły καθώς. Wbrew wielu przykładom nowożytnym nadającym tej partykule sens porównawczy, tu również znaczenie przyczynowe καθώς o wiele lepiej harmonizuje z całokształtem nowotestamentalnej nauki o skutkach zbawczej miłości Jezusa. Nikt z nas bowiem nie jest w stanie okazać swoim bliźnim takiej miłości, jaką Chrystus okazał całej ludzkości; prawdą jest jednak, że każdy z nas dzięki temu, iż doś-

---

[25] Por. F. M. Braun, *Morale et Mystique à l'école de saint Jean (Morale chrétienne et requêtes contemporaines)*, s. 71—84; O. Prunet, *La morale chrétienne d'après les écrits johanniques*, Paris 1957; N. Lazure, *Les valeurs morales de la théologie johannique. Evangile et Epîtres*, (Etudes Bibliques), Paris 1965.

wiadcza zbawiennych skutków miłości Jezusa, nie tylko może, lecz jest nawet obowiązany okazywać miłość innym ludziom.

Z motywacją nieco ukrytą, lecz niewątpliwie soteriologiczną mamy również do czynienia w 1 J 3, 16 [26]: „Po tym poznaliśmy miłość Boga, że On oddał za nas swoje życie i my winniśmy oddać życie za braci". W przeciwieństwie do wszystkich już przeanalizowanych tekstów w tym wierszu motywacja poprzedza zachętę do altruistycznego poświęcenia się za bliźnich. Sama motywacja jest sformułowana dość specjalnie. Odwołuje się Jan do naszego poznania miłości Bożej, objawionej w zbawczym czynie Jezusa Chrystusa. On (ἐκεῖνος) — z w. 16 b — to nie Bóg Ojciec, lecz Jezus Chrystus [27]. Nagłe przejście od osoby Ojca do Syna jest dość znamiennym dla Jana i Pawła łączeniem dwu pierwszych osób Boskich w jeden podmiot zbawczej miłości Boga względem ludzi (por. Rz 5, 8; 8, 39).

Zbawczą miłością Boga jest również umotywowany nakaz okazywania sobie wzajemnej miłości w 1 J 4, 10-11: „On sam nas umiłował i posłał Syna swojego jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy. Umiłowani, jeśli Bóg tak nas umiłował, to i my powinniśmy miłować się wzajemnie". Podobnie jak w 1 J 3, 16 tu również zachęta do miłości jest poprzedzona motywacją. Motywacja owa jest wskazaniem na konieczność wyciągnięcia praktycznych wniosków z faktu umiłowania nas przez Boga.

6. POZOSTAŁE PISMA NOWEGO TESTAMENTU

W pozostałych pismach Nowego Testamentu znaleźć można bardzo wiele tekstów parenetycznych, jednakże pareneza z motywacją soteriologiczną występuje tylko w Pierwszym Liście św. Piotra [28].

W jednym z fragmentów Pierwszego Listu Piotra motyw zbawczej śmierci Jezusa jest połączony z odwołaniem się do życia według nowych zasad. Oto, co czytamy w 1 P 1, 17 nn.: "[...] w bojaźni spędzajcie czas swojego pobytu na obczyźnie. Wiecie bowiem, że z waszego, odziedziczonego po przodkach złego postępowania zostaliście wykupieni nie czymś przemijającym, srebrem lub złotem, ale drogocenną krwią Chrystusa,

---

26 Por. Suitbertus a s. Joanne a Cruce, *Die Vollkommenheitslehre des 1 Joh.*, „Bib.", 39 (1958) 319—333; 449—470.

27 Por. R. Schnackenburg, *Die Johannesbriefe*, (Herders theologischer Kommentar zum Neuen Testament, B. XIII, Fasc. 3), Freiburg i. Br. 1963, s. 247 n. 2.

28 E. Lohse, *Paränese und Kerygma in 1 Petr*, ZNW, 45 (1954) 68—89; W. c. van Unnik, *Christianity According to I Peter*, „ExpTim", 68 (1956—1957) 79—83; M. P. Hooker, *Jesus and the Servant*, London 1959; W. Nauck, *Freude im Leiden*, ZNW, 46 (1955) 68—80; B. Schwank, *Wir Freie aber als Sklaven Gottes (1 Petr 2,16)*, „Erbe und Auftrag", 36 (160) 5—12.

jak Baranka niepokalanego bez zmazy". W kontekście poprzedzającym znajdują się między innymi takie napomnienia: „miejcie doskonałą nadzieję" (1, 13); „bądźcie jak posłuszne dzieci" (1, 14); „bądźcie ułożeni" (1, 14); „stańcie się świętymi" (1, 15). Dla wszystkich owych napomnień motywacja jest jedna: odwołanie się do zbawczej śmierci Chrystusa i do nowej sytuacji życiowej, w której znaleźli się wszyscy ochrzczeni. W sprecyzowaniu tego motywu znów mamy do czynienia z występującym już u świętego Pawła wielkim zatroskaniem o to, by nie poszła na marne krew Chrystusa: „Zostaliście wykupieni drogocenną krwią Chrystusa".

Podobnie jak same napomnienia są rozbudowane w kontekście poprzedzającym, tak też motywacja jest sprecyzowana i wzbogacona w kontekście następującym: „Skoro już dusze swoje uświęciliście, będąc posłuszni prawdzie" (1, 22); „jesteście bowiem ponownie do życia powołani nie z ginącego nasienia, ale z niezniszczalnego". W drugiej części motywacji przeważa, jak widać, odwoływanie się do świadomego przeżywania skutków zbawczej śmierci Jezusa.

Odwoływanie się do zbawczych cierpień Chrystusa nigdzie chyba nie stanowiło tak bardzo odpowiedniej motywacji, jak w napomnieniach skierowanych do sług — niewolników. Chrystus sam przecież oświadczył, że przyszedł po to, aby służyć; wiele razy sam dawał do zrozumienia lub wprost stwierdzał, że urzeczywistnia proroctwa starotestamentalne o Słudze cierpiącym. Nic tedy dziwnego, że autor Pierwszego Listu Piotra tak oto zwraca się do niewolników: „Niewolnicy! Z całą bojaźnią bądźcie poddani przełożonym nie tylko dobrym i łagodnym, ale również twardym. To się bowiem podoba, jeżeli ktoś ze względu na sumienie związane z Bogiem znosi smutki i cierpi niesprawiedliwie. Co bowiem za chwała, jeżeli grzeszycie i pod przymusem przetrzymacie cierpienia? [...] Do tego bowiem jesteście powołani. Chrystus przecież również cierpiał za was i zostawił wam wzór, abyście szli za Nim Jego śladami. On, gdy mu złorzeczono, nie złorzeczył, gdy cierpiał, nie groził, ale oddawał się Temu, który sądzi sprawiedliwie. On sam, w swoim ciele poniósł nasze grzechy na drzewo, abyście przestali być uczestnikami grzechów, a żyli dla sprawiedliwości. Jego krwią jesteście uzdrowieni. Błądziliście bowiem jak owce, ale nawróciliście się teraz do pasterza i stróża waszych dusz" (1 P 2, 18-25). Przytoczenie tego tekstu w całości jest uzasadnione jego doniosłością w całokształcie parenezy nowotestamentalnej, zwłaszcza gdy chodzi o parenezę z motywacją soteriologiczną. Niewolnicy mają być poddani przełożonym, nawet surowym i trudnym, mają znosić niejedno cierpienie, dlatego że Chrystus również cierpiał za nich. Znaczy to, że dobra, które Chrystus wysłużył ludziom swymi cierpieniami, nic nie będzie w stanie zniszczyć — nawet największe przeciwności i cierpienia. Mają cierpieć dlatego, iż Chrystus chce, aby Go ludzie naślado-

wali w Jego cierpieniach. Wreszcie mają być poddani i cierpieć dlatego, że w przeciwnym wypadku popadliby znów w słabości, z których zostali uleczeni krwią Chrystusa. Nie można przecież dopuścić do tego, by krew Jezusa była rozlana na próżno.

Nie mniej ważny jest dla nas z kolei fragment Pierwszego Listu Piotra. Chodzi tym razem o dość ogólnie sformułowaną zachętę do zachowywania czystego sumienia. „Z łagodnością i bojaźnią (Bożą) zachowujcie czyste sumienia, ażeby ci, którzy ganią wasze dobre w Chrystusie postępowanie, zostali zawstydzeni w tym, w czym wy jesteście obrzucani oszczerstwami" (1 P 3, 16). A oto motywacja tej zachęty: „Chrystus bowiem również raz umarł za grzechy, sprawiedliwy za niesprawiedliwych, aby was do Boga przyprowadzić; zamordowany wprawdzie na ciele, ale powołany do życia duchem" (3, 18). I nieco dalej: „Skoro więc Chrystus cierpiał w ciele, wy również tą samą myślą się uzbrójcie" (4, 1). Gdyby Chrystus, najniewinniejszy spośród niewinnych nie cierpiał, bezsensem wydawałoby się wszelkie znoszenie złości ze strony niesprawiedliwych. Nadto cierpienia Chrystusa, który po swej śmierci na krzyżu zmartwychwstał, napawają ludzi cierpiących fizycznie otuchą, że najboleśniejsze cierpienia cielesne nie są w stanie zniszczyć ludzkiej duszy.

*

Konkludując, rozważania powyższe można streścić w kilku następujących punktach:

1. Całe bogactwo motywów parenetycznych w Nowym Testamencie da się ostatecznie sprowadzić do dwu następujących sposobów uzasadniania: należy czynić dobro dlatego, że Bóg tak chce, oraz dlatego, że Bóg przez mękę, śmierć i zmartwychwstanie swego Syna dał nam możność czynienia dobrze. Ów drugi motyw w napomnieniach nowotestamentalnych winien być uwzględniony nawet wtedy, gdy wyraźnie jest wymieniony jedynie motyw pierwszy, tj. pozytywna wola Boga. Tym się bowiem różni pareneza nowotestamentalna od napomnień moralnych Starego Testamentu, że gdy starotestamentalne Prawo „nakazywało" i „zakazywało" nie dając człowiekowi możności uczynienia zadość stawianym przed nim wymaganiom, to każde żądanie przedkładane człowiekowi przez Boga w Nowym Testamencie jest możliwe do wypełnienia dzięki zasługom Jezusa Chrystusa. Odwołanie się do zbawczej męki Chrystusa jest więc równocześnie przypomnieniem wielkiej odpowiedzialności, jaką człowiek bierze na siebie, gdy się sprzeniewierza nakazom Boga. Był w stanie, mógł usłuchać Boga, a jednak nie usłuchał.

2. Motywacja soteriologiczna prawie z zasady ma miejsce wtedy, gdy ludzie są zachęceni do okazywania sobie wzajemnej miłości. Bardzo to znamienne — zwłaszcza gdy chodzi o św. Pawła. Apostoł pragnie

przez to pokazać, że zbawcze dzieło Chrystusa jest wyrazem nade wszystko wielkiej miłości, że od czasu śmierci Chrystusa ludzie posiadają rzeczywistą możność obdarzania się nawzajem prawdziwą miłością. Dzięki tej motywacji może również mniej trudny do wykonania wyda się nakaz miłości nieprzyjaciół. Tyle razy przecież nas wszystkich grzeszników Biblia nazywa nieprzyjaciółmi Boga — tyle razy też mówi o miłości, którą nas, nieprzyjaciół swoich, darzy Bóg.

3. W nowym Testamencie zdarzają się bardzo często zachęty do mężnego znoszenia różnych przeciwności i cierpień. Zachęty te są również uzasadnione odwołaniem się do przykładu cierpiącego za nas Chrystusa i jedynie dzięki takiej właśnie motywacji posiadają pewien sens. Inaczej trudno byłoby zalecać komuś poddawanie się cierpieniom, które z istoty swej są przeciwne naturze człowieka. Krótko mówiąc: w motywacji soteriologicznej odnajduje się sens chrześcijańskiego cierpienia.

4. Jeśli chodzi o pewną ewolucję motywów parenetycznych, to należy jeszcze raz zwrócić uwagę na rolę św. Pawła w procesie pewnego sublimowania racji uzasadniających nakazy moralne. Gdy bowiem w tradycji przedpawłowej wyraźnie dominuje motyw przyszłej kary, to u Pawła większość motywów sprowadza się do miłości Boga okazanej ludziom w Chrystusie cierpiącym i zmartwychwstałym. Konieczność pozytywnej odpowiedzi na zbawczą miłość Boga jest racją, która powinna najskuteczniej determinować wolę człowieka [29].

5. Z pozostałych autorów Nowego Testamentu w takim formułowaniu motywów parenetycznych Pawłowi dorównuje jedynie autor Pierwszego Listu św. Piotra.

Późniejsze dzieje teologicznej myśli Kościoła wykazują stopniowe oddalanie się od tego rodzaju motywacji na rzecz coraz częstszego odwoływania się do nowych sformułowań motywu przyszłej nagrody lub kary. Warto by się wobec tego zastanowić, czy procesu odnawiania katolickich teologii moralnych nie należałoby rozpocząć od przywrócenia motywacji soteriologicznej miejsca, które zostało jej wyznaczone przez samą Biblię.

MOTIVATION SOTERIOLOGIQUE DANS LA PARENESE NEO-TESTAMENTAIRE

Parmi les différents points de vue que l'on peut adopter à l'égard de la parénèse néo-testamentaire, il en est un qui concerne l'étude des thèmes constituant les motifs de la parénèse. Or de tous les motifs invoqués celui qui prend appui

[29] Jeden z rozdziałów opublikowanej niedawno książki C. Spicqa nosi tytuł: „Les chrétiens aimés sont des êtres aimants". *Théologie morale du Nouveau Testament*, (Etudes Bibliques), Paris 1965, II, s. 487.

sur notre rédemption acquise dans le Christ est certainement celui qui mérite le plus de retenir l'attention. Pour cette raison on parle souvent de parénèse sotériologique. On trouve ce motif formulé pour la première fois dans la catéchèse de Jean-Baptise, puis on le rencontre dans l'enseignement de Jésus tel qu'il est consigné actuellement chez les Synoptiques. Dans les discours des apôtres Pierre et Paul rédigés par Luc pour le livre des Actes des Apôtres le thème de la passion, de la mort et de la résurrection est invoqué comme motif parénétique. Mais c'est dans les épîtres de saint Paul que la motivation sotériologique est de loin la plus fréquente. Les grandes Epîtres et les Epîtres de la captivité occupent la première place en ce domaine, car la passion, la mort et la résurrection sont des événements dont les conséquences pratiques doivent être tirées par le chrétien pour sa vie quotidienne. Mais l'essentiel tient à ce que ces événements ont crée en chaque baptisé une réalité nouvelle grâce à laquelle il devient capable d'accomplir les préceptes de Dieu. Si les hommes peuvent s'aimer les uns les autres, c'est à cause de l'amour du Christ. Ignorer ou bien répudier les exhortations basées sur le rappel de la mort du Christ, c'est permettre que soit gaspillé le sang versé par le Christ. Dans les Epîtres de la captivité les textes sotériologiques n'ont de rôle parénétique que si on attribue à la particule καθώς un sens causatif et non pas comparatif. Dans les Epîtres pastorales les motifs sotériologiques ne disparaissent pas complètement, mais on les rencontre de moins en moins. Ils sont également très rares dans les Ecrits johanniques; dans les autres livres du Nouveau Testament ils se trouvent avec une fréquence plus grande dans les Epîtres de Pierre et dans celles de Paul, compte tenu des remarques faites précédemment.

Bien qu'on les découvre dans diverses exhortations parénétiques, les motifs sotériologiques se rencontrent presque toujours là où les chrétiens sont exhortés à pratiquer l'amour mutuel.

Dans le processus d'évolution des motifs parénétiques saint Paul a joué un rôle tout à fait spécial. Dans les épîtres pauliniennes la plupart des motifs parénétiques font appel au motif de l'amour de Dieu qui nous a été révélé dans le Christ mort et ressuscité pour nous. C'est ainsi que la christologie ou, plus précisément, la perspective sotériologique de la théologie paulinienne fait sentir son influence jusque dans le domaine de la parénèse.